

*Sygn. akt II W 299/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 stycznia 2015 roku*

**Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym** w składzie:

Przewodniczący: **SSR Krzysztof Wildowicz**

Protokolant: Helena Oniszczyk

w obecności oskarżyciela publicznego z Komendy Powiatowej Policji w B. – P. A.

po rozpoznaniu w dniach 8 grudnia 2014 r. i 19 stycznia 2015 r. sprawy:

**B. T.** s. K. i A. z domu K., urodzonego (...) w Ł.,

**obwinionego o to, że:**

w dniu 26 lipca 2014 roku około godz. 04.50 na drodze krajowej nr (...), w rejonie miejscowości P., gm. B., kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...), którym kierował S. J., czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

**tj. o czyn z art. 86 § 1 kw.**

I. obwinionego **B. T.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 86 § 1 k.w. skazuje go na **karę 300 (trzystu) złotych grzywny;**

II. zwalnia obwinionego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Sędzia:

*II W 299/14*

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. T. zamieszkuje w miejscowości Z., gmina S.. W dniu 26 lipca 2014 r. kierował samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) jadąc wspólnie ze znajomymi do B.. Około godziny 04.50 znajdował się na drodze krajowej nr (...) w rejonie miejscowości P., gmina B., na prostym odcinku drogi. Poruszał się wówczas z prędkością około 100 km/h. Jechał w odległości około 40-50 metrów za samochodem marki A. o nr rej. (...), kierowanym przez S. J., przed którym jechał jeszcze inny pojazd. W pewnym momencie poprzedzające go samochody podjęły manewr hamowania. B. T. również podjął taki manewr. Nie zdążył jednak wyhamować i uderzył w tył pojazdu marki A., który w tym czasie był w ruchu i po wcześniejszym hamowaniu zaczął już przyspieszać. W wyniku tego zdarzenia w samochodzie marki O. (...) uszkodzeniu uległy pokrywa silnika, przednia lewa lampa, przednie lewy i prawy kierunkowskaz, przedni prawy błotnik, przedni zderzak oraz przednie prawe i lewe nadkole. W pojeździe marki A. uszkodzeniu uległy tylny zderzak, klapa bagażnika, tylna lewa lampa, tylna prawa lampa oraz tylne lewe i prawe nadkole.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia obwinionego B. T. (k. 13v, 37v), zeznania świadka S. J. (k. 10v, 41v), a także notatkę urzędową (k. 1).

B. T. słuchany w toku czynności wyjaśniających przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił wówczas, że odmówił przyjęcia mandatu karnego tylko dlatego, że miał wtedy naliczonych 16 punktów karnych i naliczenie kolejnych 6 za to zdarzenie spowodowałoby zabranie mu prawa jazdy (k. 13v). W toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że uderzył w poprzedzający go samochód gdyż ratował życie i zdrowie swoich pasażerów. Podtrzymał jednak podawany wcześniej powód odmowy przyjęcia mandatu karnego. Dodał, że do uderzenia doszło na prostym odcinku drogi. Przed kolizją jechał z prędkością około 100 km/h i znajdował się około 40-50 metrów za poprzedzającym go pojazdem, przed którym jechał jeszcze inny samochód. W pewnym momencie przed pierwszy pojazd wybiegł pies i oba samochody zaczęły hamować. Obwiniony nie zdążył zahamować i uderzył w pojazd jadący przed nim. W momencie uderzenia znajdował się on w ruchu. Wyglądało jakby już odjeżdżał (k. 37v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wina i okoliczności popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

Okolicznością bezsporną jest, że w dniu 26 lipca 2014 r. około godziny 04.50 na drodze krajowej nr (...), w rejonie miejscowości P., gmina B., doszło do zdarzenia drogowego w trakcie którego samochód marki O. (...) o nr rej. (...) kierowany przez B. T. uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki A. o nr rej. (...), kierowanego przez S. J.. W samochodzie marki O. (...) uszkodzeniu uległy pokrywa silnika, przednia lewa lampa, kierunkowskazy przednie lewy i prawy, przedni błotnik, przedni zderzak oraz przednie prawe i lewe nadkole. W pojeździe marki A. uszkodzeniu uległy tylny zderzak, kłapa bagażnika, tylna lewa i prawa lampa oraz tylne lewe i prawe nadkole.

Powyższe okoliczności wynikają bezsprzecznie z notatki urzędowej sporządzonej przez interweniującego funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w B. (k. 1).

Okoliczności zaistnienia przedmiotowego zdarzenia wynikają z zeznań świadka S. J. (k. 10v, 41v), który podał, że jadąc tego dnia około godziny 5 drogą nr (...), w rejonie miejscowości P., na prostym odcinku drogi, zaczął hamować gdyż na jezdnię wbiegł pies. Gdy pies przeszedł już na drugą stronę drogi, świadek zaczął przyspieszać i w tym momencie poczuł uderzenie w tył swego pojazdu. Okazało się, że kierowca jadącego za nim O. nie zdążył wyhamować

W ocenie Sądu zeznania świadka są w pełni wiarygodne. Są one bowiem spójne i konsekwentne. Nadto znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, że wyjaśnienia B. T. są wiarygodne. Odmówienie przez niego przyjęcia mandatu karnego, a także nie przyznawanie się przed Sądem ukierunkowane były tylko i wyłącznie na odłożenie w czasie uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie. Podyktowane to było, co zresztą przyznał obwiniony, chęcią uniknięcia utraty prawa jazdy w związku z punktami karnymi. Treść jego wyjaśnień złożonych przed Sądem pokrywa się w zasadzie z zeznaniami S. J. i dlatego należało uznać je za prawdziwe. Jednocześnie wynika z nich jednoznacznie, że do kolizji doszło na skutek nieuwagi obwinionego.

W ocenie Sądu zeznania świadka J. D. (k. 6v, 38) nie wniosły nic istotnego do sprawy i w żaden sposób nie przyczyniły się do jej rozstrzygnięcia.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że B. T. dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Dowody te potwierdziły, że w dniu 26 lipca 2014 r. około godziny 04.50 na drodze krajowej numer (...), w rejonie miejscowości P., kierował samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...). Z omówionych dowodów wynika również, że nie zachował w tym czasie należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego doprowadził do

zderzenia z samochodem marki A. o nr rej. (...), którym kierował S. J.. B. T. zachowaniem swoim spowodował więc zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czym wyczerpał znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 86 § 1 k.w.

W tym miejscu wskazać należy, że jednym z obowiązków kierującego pojazdem, wynikającym z art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2012.1137 tekst jednolity ze zm.), jest utrzymywanie odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Z okoliczności zdarzenia wynika, że B. T. tego obowiązku nie dopełnił. Podnieść należy, że wielkość odstępu między pojazdami znajdującymi się w ruchu, zapewniająca możliwość uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu, nie jest możliwa do określenia za pomocą parametrów numerycznych, a jest uzależniona przede wszystkim od prędkości pojazdów i nawierzchni drogi, co wiąże się ze skutecznością hamowania; im większa prędkość, tym większy odstęp.

Obwiniony przyznał, że przed zdarzeniem poruszał się z prędkością około 100 km/h. Przyznał również, że zaważył, iż poprzedzający go pojazd podjął manewr hamowania wywołany hamowaniem innego pojazdu. Skoro S. J. zdołał bezpiecznie zahamować przed poprzedzającym go pojazdem, taką możliwość, oczywiście przy zachowaniu bezpiecznej odległości, miał również B. T., gdyż obaj poruszali się w takich samych warunkach drogowych. Naruszenie w/w obowiązku przez obwinionego jest więc oczywiste.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia obwinionego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwe dotychczasowa niekaralność obwinionego (k. 14). Okolicznością obciążającą jest rozmiar uszkodzeń pojazdu należącego do S. J..

Niewątpliwie czyn, którego dopuścił się obwiniony cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. B. T. zachował się na drodze wyjątkowo nieuważnie i zupełnie bez wyobraźni wskutek czego doprowadził do kolizji, która szczęśliwie nie skończyła się obrażeniami ciała jego uczestników. Pamiętać przy tym należy, że obwiniony przewoził czworo pasażerów. Oczywiście jest, że poruszając się na drodze, tym bardziej z prędkością jaką deklарował B. T. i przewoząc pasażerów, należy przez cały czas zachować należyłą ostrożność, a także pamiętać o innych obowiązkach ciążących na kierującym pojazdem, czemu obwiniony nie sprostał.

Wymierzając karę grzywny, Sąd miał na uwadze dochody obwinionego, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Sąd uznał, że kara grzywny w wysokości 300 złotych będzie adekwatna do w/w czynników jak też do stopnia zawinienia B. T..

Przy wymierzaniu obwinionemu kary grzywny Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom B. T. i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd uznał, że uiszczenie przez obwinionego kosztów sądowych byłoby dla niego zbyt uciążliwe z uwagi na jego sytuację majątkową i dlatego zwolnił go od ich zapłaty na rzecz Skarbu Państwa.

Sędzia: